

WYPOWIEDZI PANELOWE

Lódzkie Studia Teologiczne
1997, 6

KS. BERNARD HAŁACZEK

JEGO POLEMIKA BYŁA PODANIEM RĘKI

Wprowadzenie do dyskusji panelowej

Księdzu biskupowi Bejze, jego książce *O człowieku dziś*¹, zawdzięczamy, że przed laty dwudziestu dane nam było kłócić się publicznie. Kłócić się na łamach „Znaku”. Nam, tzn. Szczepanowi Ślądze i mnie. Kłócić się o to, czy biologia zezwala mówić o wyjątkowości człowieka, czy też nie². Na moje „tak” odpowiadał swoim „nie”. Polemizował z tezą, że na człowieku i z człowiekiem kończy się ewolucja biologiczna. Wieńczył jednak swe uwagi krytyczne takim stwierdzeniem: „[...] wyjątkowość człowieka [...] należy do problemów, które dalekie są od rozwiązania i które prowokują do coraz to nowych przemyśleń i dalszych dyskusji”³.

Jego polemika była podaniem ręki! I tak potem już zawsze bywało. Każdy, kto Go bliżej znał, ten obserwował, ten doświadczał tego samego: rzeczowość i krytycyzm były dla Ślaga źródłem życzliwości, stawały się podwaliną i gwarantem przyjaźni.

To znamionuje tylko tego, kto będąc naukowcem, nie przestaje być człowiekiem, kto krytycyzm naukowy łączy z prostotą codzienności, kto badając życie, dojrzewa życiowo. Takim właśnie badaczem i takim człowiekiem był ks. prof. Szczepan Ślaga.

Swoimi spostrzeżeniami o osobowości ks. Ślaga podziela się uczestnicy obecnej dyskusji panelowej nt. *Ks. prof. dr hab. Szczepan W. Ślaga – badacz i teoretyk początków życia*: dr hab. Anna Latawiec, ks. dr Wiesław Dyk, ks. dr Zbigniew Łepko SDB, uczniowie, współpracownicy i młodszy koledzy ks. Szczepana Ślaga, których mam zaszczyt zaprosić do wypowiedzi.

¹ Zob. Sz. W. Ślaga, *Człowiek w perspektywie nauk przyrodniczych*, w: *Aby poznać Boga i człowieka*, cz. II, *O człowieku dziś*, pod red. B. Bejze, Warszawa 1974, s. 9-50.

² Zob. Sz. W. Ślaga, *Dylematy unikalności człowieka*, „Znak”, 28 (1976) nr 269, s. 1048-1054.

³ Tamże, s. 1054.

